

Sygnatura akt II AKa 260/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Wróblewski

Sędziowie: SSA Zdzisław Pachowicz (spr.)

SSA Stanisław Rączkowski

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Beaty Lorenc-Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 r.

sprawy **T. Ś. (1)**

o odszkodowania z ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 6 czerwca 2016 r. sygn. akt III Ko-o 10/15

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę wnioskodawcy T. Ś. (1) przekazuje Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 6 czerwca 2016r. oddalił wniosek T. Ś. (1) o zasądzenie dalszego odszkodowania i zadośćuczynienia, ponad przyznane 25 000 zł wyrokiem tego Sądu z 29 czerwca 2009r. W postępowaniu tym wnioskodawca domagał się zasądzenia kwoty 4 107 466,07 zł. Podstawą oddalenia tego żądania było stwierdzenie, że zasądzona w roku 2009 kwota 25 000 zł w pełni wyczerpuje roszczenia wnioskodawcy.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez wnioskodawcę, który za pośrednictwem pełnomocnika, podniósł następujące zarzuty: obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść orzeczenia, w tym:

a) art. 4, 7 i 410 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na materiałach IPN, które kwestionował wnioskodawca w części dot. rzekomej karalności w latach 1970-1963 i zanegowania faktycznej działalności T. Ś. (1) w podziemiu, przed 5 października 1982 r., zakwestionowanej przez Sąd, sprzecznie choćby z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1995 r., sygn.. akt: III KRN 380/93;

b) pominięcie twierdzeń oraz argumentów faktycznych i prawnych wnioskodawcy, zawartych w obszernym wniosku z dnia 17 września 2015 r. oraz piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2016 r., wraz z załącznikami, w których precyzyjnie i w oparciu o dokumenty, przedstawiony został sposób wyliczenia dochodzonego zadośćuczynienia i odszkodowania, ze wskazaniem, że najistotniejszą podstawą żądań był fakt utraty zdrowia spowodowany bezprawnymi naruszeniami

nietykalności cielesnej przez funkcjonariuszy (...) i (...), skutkującymi ostatecznie zakwalifikowanie T. Ś. do I grupy inwalidzkiej, po niemal dwóch latach leczenia w specjalistycznych szpitalach po 27.01.1983 r.

I. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku które miały wpływ na jego treść, w tym:

- pominięcie, mających oparcie w dokumentacji lekarskiej i treści zeznań faktów przewiezienia T. Ś. w dniu 27.01.1983 r. z budynku Sądów do szpitala, w towarzystwie funkcjonariuszy (...) i (...), którzy pilnowali wnioskodawcy przed drzwiami prowadzącymi do Sali szpitalnej w której przebywał, przez cały czas pobytu i leczenia;

- przyjęciu (str. 13), że wnioskodawca nie udowodnił zasadności roszczenia, w sposób umożliwiający „wydanie kolejnego orzeczenia” obejmującego żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia „z tego samego tytułu” co zasądzone wyrokiem w sprawie o sygn.. III Ko 240/8/o kwotę 25.000 zł, w sytuacji gdy treść wniosku i pisma z 10.04.2016 r. precyzyjnie wskazuje podstawę prawną i faktyczną żądania;

- przyjęciu (str. 17), że znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma fakt, iż w ocenie Sądu wnioskodawca nie był aktywnym działaczem opozycyjnym, wspierającym W. F., na tej podstawie, że wnioskodawca nie składał wyjaśnień w śledztwie, tak jak wymieniony i nie opisywał swojej działalności – co każdorazowo jest prawem osoby podejrzanej, a nadto T. Ś. załączył do wniosku opinie i informacje, także wykaz odznaczeń, które jednoznacznie wskazują na rolę jaką pełnił przed dniem 5.10.1982 r. i co zostało przesądzone wszak wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 29.06.2009 r. oraz cyt. postanowieniem Sądu Najwyższego;

- przyjęciu (str. 17), że wnioskodawca nie udowodnił, iż jego stan zdrowia uległ pogorszeniu na skutek aresztowania w okresie od 5.10.1982 r. do 27.01.1983 r., pomimo, że poprawne wnioskowanie nakazuje przyjąć, że przed dniem zatrzymania T. Ś. był zdrowy co wynika z protokołu przesłuchania go w charakterze podejrzanego, nie był hospitalizowany, utrzymuje, że stosowano wobec niego przymus i uderzenia pistoletem w głowę skutkujące utratę słuchu, ów stan zdrowia stwierdzili lekarze w areszcie śledczym, co spowodowało Jego przewiezienie z Sądu do szpitala, zaś leczenie trwało kilkanaście miesięcy i lekarze, w tym świadek B. M. dysponowała dokumentacjami szpitalnymi – historiami choroby i nie musiała dokonywać badań związanych z epikryzą i historią choroby.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz T. Ś. (1) dochodzonej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia;

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator podniósł zarzut niewłaściwej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 kpk), albowiem w czasie wpływu do Sądu Apelacyjnego wniosku (21 maja 2015r.), który zainicjował to postępowanie przepisy prawa przewidywały orzekanie w tej materii w składzie 3 sędziów zawodowych, zaś skład sądu w postaci jednego sędziego i dwóch ławników został wprowadzony ustawą z 27 września 2013r. o zmianie ustawy (...) (Dz. U z 2013r., poz. 1247), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015r. Zdaniem prokuratora, zgodnie z art.30 w/w ustawy, sprawa winna być rozpoznana w składzie 3 sędziów. W wypadku nieuwzględnienia tego zarzutu prokurator poparł apelację wnioskodawcy i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest zasadna w zakresie, w jakim wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu opartego na bezwzględnej przyczynie odwoławczej, a podniesionego przez prokuratora na rozprawie odwoławczej. Kwestią podstawową dla rozstrzygnięcia tego problemu,

mając na uwadze treść w/w ustawy nowelizującej z 27 września 2013r. jest odpowiedź na pytanie, kiedy następuje wszczęcie postępowania na podstawie pisma procesowego innego niż akt oskarżenia. W przeciwieństwie do stanowiska prokuratora, Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu, jakoby wszczęcie takiego postępowania następowało z chwilą wpływu do sądu stosownego wniosku. Zgodnie z art. 558 kpk w sprawach o odszkodowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się tylko w kwestiach nieuregulowanych w Kodeksie postępowania karnego. Jakkolwiek Kodeks postępowania karnego nie zawiera przepisu, który określałby wprost czas i sposób wszczęcia postępowania w tego rodzaju sprawach, to w innych uregulowaniach tego Kodeksu zawarte są normy, które pozwalają na udzielenie odpowiedzi na wyżej postawione pytanie. Te uregulowania mają pierwszeństwo przed przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

Przepis art. 120 kpk, który dotyczy wszystkich pism procesowych z wyjątkiem aktu oskarżenia, nakazuje po wpływie pisma do sądu podjęcie działań przez odpowiednie podmioty mające na celu sprawdzenie wymogów formalnych tego pisma, prawidłowości upoważnienia lub uiszczenia właściwej opłaty. W wypadku braków lub uchybień w tym zakresie wzywa się składającego pismo do usunięcia tych niedostatków pisma procesowego, a w wypadku nieuzupełnienia braków we wskazanym terminie, pismo uznaje się za bezskuteczne. Wynika z tego, że skoro w takim wypadku pismo uznaje się za bezskuteczne, to sam wpływ do sądu pisma nie skutkuje wszczęciem postępowania. Gdyby ustawodawca zakładał, że złożenie w sądzie stosownego pisma procesowego wywołuje skutek w postaci wszczęcia odpowiedniego postępowania, to w wypadku nieusunięcia w terminie braków, nakazałby umorzenie postępowania, a nie uznanie pisma za bezskuteczne. Byłaby to jedynie możliwa decyzja dotycząca zakończenia postępowania, które formalnie zostało wszczęte. Upoważnia to stwierdzenia, że datą wszczęcia postępowania, w oparciu o inne pismo procesowe niż akt oskarżenia, nie jest data wpływu tego pisma do sądu, ale data podjęcia przez sąd lub inne podmioty czynności zmierzającej bezpośrednio do merytorycznego rozpoznania wniosku. W wypadku spraw prowadzonych na podstawie przepisów z rozdziału 58 K.P.K. datą tą będzie dzień wydania zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy głównej. W niniejszej sprawie miało to miejsce 24 sierpnia 2015r., a więc wówczas, kiedy przepisy Kodeksu postępowania karnego przewidywały dla rozpoznania tej sprawy skład jednego sędziego i dwóch ławników. Z tych powodów zarzut obrazy przepisów postępowania w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie znalazł akceptacji ze strony Sądu Apelacyjnego.

Natomiast apelacja wnioskodawcy zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku w celu ponownego rozpoznania sprawy. Przede wszystkim należy zauważyć, że w istocie Sąd I instancji uchylił się od merytorycznego rozpoznania wniosku, a jego konstatacja, która legła u podstaw oddalenia wniosku, a mianowicie, że zasądzona w 2009r. kwota 25 000 zł w pełni wyczerpuje roszczenia wnioskodawcy, jawi się jako gołosłowna. Brak uzasadnienia wyroku z 29 czerwca 2009r. (III Ko 240/08/o) nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, jak zasądzona kwota ma się do faktycznej szkody i krzywdy wnioskodawcy. Natomiast sentencja tego wyroku, jak i okoliczności towarzyszące jego wydaniu, pozwalają na stwierdzenie, że zasądzona kwota 25 000 zł wynikała z ograniczenia, jakie zawierała obowiązująca wówczas ustawa. Wskazuje na to chociażby fakt, że wnioskodawca wystąpił "tylko" o kwotę 25 000 zł, sprawa została szybko rozpoznana od chwili wyznaczenia pierwszego terminu rozprawy, zaś w sentencji Sąd Okręgowy nawet nie określił, czy zasądzona kwota stanowi odszkodowanie czy zadośćuczynienie.

W tych okolicznościach, aby ocenić, czy zasądzona w 2009r. kwota wyczerpuje w pełni roszczenia wnioskodawcy, należało w oparciu o zebrane dowody ustalić rozmiar szkody i krzywdy wnioskodawcy, a w konsekwencji wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia, a następnie tę łączną kwotę porównać z kwotą już zasądzoną. Sąd I instancji tego nie zrobił, a w sposób arbitralny, a przez dowolny stwierdzi, że roszczenia wnioskodawcy w całości zostały zaspokojone w 2009r. Tego rodzaju uchybienie skutkuje potrzebą przeprowadzenia od początku całego postępowania, co uzasadnia uchylecie w tym celu zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono – jak na wstępie.

SSA Zdzisław Pachowicz SSA Robert Wróblewski SSA Stanisław Rączkowski